GAZETA

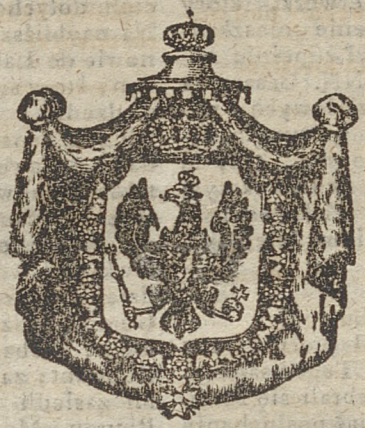

Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéy *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 14. — W Sobotę dnia 16. Lutego 1828.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 12. Lutego.

P. Lipiński ma dać w tych dniach koncert, którego dochód przeznacza na fundusz dla wdów i sierot po artystach muzycznych orkiestry teatru narodowego.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 2. Lutego.

Dowódzca oddzielnego korpusu Kaukazkiego, Generał-Porucznik Paszkiewicz, otrzymał przy nader pochlebném piśmie gabinetowem N. Cesarza, wielki krzyż orderu Ś. Jerzego drugiéy klassy.

Pszczoła północna umieściła następuiące szczegóły o obchodzie rocznicy imienien N. Cesarza Jmci w Erywanie: — „O godzinie 8. zrana zaczęła się uroczystość poświęceniem kościoła Opieki Nayświętszéy Panny, w obecności osady, a potem odprawiło się nabożeństwo i śpiewanie *Te Deum*, wśród 101 wystrzałów działowych. W tymże czasie, mieszkaiący tam Ormianie i mahometanie, zebrani w kościołach i meczetach swoich, wznosili również do nieba modły o zachowanie drogich dni życia N. Cesarza Jmci. Po tym obrzędzie, mieszczanie obu wyznań, chcąc okazać przywiązanie swoie do osoby N. Cesarza Jmci, ofiarowali 3000 rubli dla użycia na uczynki miłosierne. Po świetnéy paradzie pułków sewastopolskich piechoty, 39 i 40 strzelców, oraz kozaków Podpułkownia Bascowa, — wszyscy oficerowie, urzędy, szlachta i członkowie duchowieństwa ormiańskiego i mahometańskiego, tudzież znakomici oficerowie wysłani z tego powodu przez Baszów tureckich z Kars i Baiazid do Generała Krassowskiego dla złożenia powinszowań, zgromadzali się u Generała, i wśród radosnych okrzyków obecnych osób i wystrzałów działowych, spełniali kielichy za zdrowie N. Cesarza Jmci i rodziny cesarskiéy. O godzi-

nie 6. wieczorem zapalono feierwerk, który wzbudził naywiększe podziwienie mieszkańców, bo dla nich ten widok był zupełnie nowym; pokazanie się cyfry NN. Cesarstwa Ichmość, wśród wystrzałów działowych z wałów cytadelli i ręcznéy broni, posunęło zapał widzów do naywyższego stopnia, tak, iż przez całą godzinę łączyli swoie okrzyki hura! z okrzykami żołnierzy. Zakończył się obchód gustownem oświeceniem twierdzy i przedmieścia.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Lutego.

Dnia 1. m. b. pracował Król pierwszy raz z Ministrem finansów (Roy). Tegoż samego dnia wieczor o godzinie 8. zebrali się Ministrowie u Króla. Dnia 2. miał posłuchanie u Króla Pan Chifflet, ieden z nowo mianowanych Parów. Dnia 3. m. b. prezydował Król w radzie Ministrów. Dnia 1. m. b. Ministrowie Martignac, la Feronnaye, Roy, Portalis naradzali się przez 6 godzin u Ministra morskiego. Dnia 2. Kommissya tycząca się szkół jezuickich zebrana była pod prezydencyą W. Pieczętarza w Luwrze.

Wczoray o godzinie 11½ udał się Król w uroczystym orszaku i w towarzystwie Delfina, Delfiny i Xiężnéy Berry, do kościoła N. Panny Maryi na nabożeństwo. U podwoiów kościoła przyimowany był Monarcha od Arcy-Biskupa na czele całego duchowieństwa. Arcybiskup odprawił mszą o Duchu Ś. O godzinie 2giéy powrócił Król do pałacu Tuilleryiskiego.

Nowy W. Mistrz uniwersytetu Pan Vatismenil, i mianowany Prefektem departamentu Tarn i Garonne, Podhrabia Beaumont, wykonali wczoray przysięgę służbową w ręce N. Króla. — Pan Vatismenil był wczoray przytomnym Radzie. Zdaie się więc mieć krzesło i głos iak Minister wydziałowy, a Ministeryum byłoby tym sposobem w zupełności. Dzienniki oppozycyine twierdzą, iż nowy Minister należy do kongregacyi.

Dnia 2. m. b. było pierwsza przygotowawcze posiedzenie w Izbie Deputowanych. Uważano przy téy okazyi, — pisze Goniec Francuzki — iż ławy lewéy strony Izby daleko mniéy były obsadzone, aniżeli prawéy. Ławy te były po wielkiéy części przez broniecieli dotychczasowego Ministeryum zaięte. Na naybliższéy mownicy ławie siedzieli Panowie de Labourdonnaye i Duplessis-Grénédan, ktory się nieznaydował na ostatniém posiedzeniu. Większa część Deputowanych z pięciu departamentów Bretanii siedziała niedaleko prawego centrum, w którego bliskości także Panowie de Labriffe i Sothenes de la Rochefoucauld mieysca zaięli. Pana Hyde de Neuville uważano chodzącego między ławkami lewéy strony. Na tych ławkach siedzieli w pierwszym rzędzie Panowie Lafitte, Gérard, Kazimierz Perier, Alexander de Lameth, Sebastiani, Chauvelin, i Benjamin Constant; za tymi szanownymi Deputowanymi zasiedli swoie dawne mieysca Panowie Bignon, Mechin, Thiars, Saglio, Guilhem, Lefèvre Gineau, Dumeylet i de Bondy. Xiądz de Pradt, były Arcybiskup Mechliński, był czarno ubrany, miał z przodu wielki krzyż legii honorowéy, na piersiach krzyż arcybiskupi, kapelusz i krótki płaszcz duchowny. W tym ubiorze powinien on był wystąpić na ławach konstytucyinego zgromadzenia. Zasiadł on na samym końcu iednéy z drugich ławek lewéy strony, na któréy prócz niego Panowie Baron Louis, Girod, Radzca przy król. Sądzie, Keratry, Ternaux, Delessert, bracia Dupin, St. Anlaire, Jouvencel, Leyval i t. d. siedzieli. Pan Royer-Collard, Dupont z Departamentu Eure, St. Aignan i wielu innych z konstytucyinéy oppozycyi niebyli obecni.

Onegdayszy Konstytucyonista zapewnia, iż niemasz ani lewego centrum ani krańca lewéy strony i że wszelkie gatunki opinii przemieniły się w wspólne uczucia przywiązania do Monarchii i do Karty. — „Popamiętamy to zapewnienie Konstytucyonisty — pisze Codziennik — i przypomniemy mu ie w dogodnym czasie.“

Mianowanie Pana Vatismenil W. Mistrzem uniwersytetu iest niespodziewaném wcale zdarzeniem, mówi Konstytucyonista. Weyście młodego człowieka do Ministeryum, który może posiada obszerne wiadomości prawnicze, lecz którego talent niewykazał się ieszcze przez żaden z owych imponuiących tytułów, któremi się uprzątaią z drogi wszelkie przeszkody, słusznie wprawiło publiczność

w zadziwienie i niezaspokoiło bynaymniéy opinii publicznéy. Pan Vatismenil rozpoczął na nieszczęście swóy zawód od wielkich zaskarżeń przeciw wolności druku i od wyznania politycznych maxym, które się duchowi nowszych instytucyy wzręcz przeciwiają. Zaszczycany oddawna zaufaniem Pana Peyronnet, został iego Generalnym Sekretarzem w Ministerstwie sprawiedliwości. Należał on do tych, co naywięcéy nalegali o proiektowanie prawa względem świętokradztwa, i przypomni sobie każdy, iż to on miał zlecenie, rozwinąć powody onegoż i mówić zaraz z początku za témże prawem. Nieiest on członkiem ani Izby Parów ani Deputowanych; i wiadomo, iż wybór iego z strony Departamentu Korsyki, z przyczyny że nie ma prawem przepisanego wieku, został za nieważny uznanym. Można być przekonanym, iż między Xiędzem Biskupem Hermopolitańskim a iego następcą, czyli raczéy iego adjunktem nayzupełnieysza panować będzie zgoda. Małe seminarya i Jezuici mogą sobie w swéy bezprawności i w swych uzurpacych spokoynie exystować.

Codziennik rozwodzi się nad polityką, którą się dotychczasowy angielski gabinet pod wpływem Whigów powodował. „Każdy — mówi on — który w ostatnim czasie od wywyższenia Whigów i zwycięztwa ich wyobrażeń, iakąkolwiek poświęcał uwagę polityce W. Brytanii, postrzegać musiał, iż Anglia postępowała zupełnie wbrew swoim interessom handlowym i arystokratycznym; zaięci pewnemi systematami, porywani czczémi flantropicznémi wyobrażeniami, zapominali Whigowie zbyt często o prawdziwych sprężynach pomyślności Anglii. Tak zamierzali znieść akt nawigacyi, poświęcili dla Greków dawne przymierze W. Brytanii z Portą przez traktat dnia 6. Lipca r. z., a przez uchylenie ustaw zbożowych śmiertelną zadali ranę arystokratyczney połączonych Królestw potędze. Niemogła dłużéy Anglia postępować takim torem, który widocznie żywiołom pomyślności był przeciwnym. Od sześciu miesięcy czuł parlament a mianowicie Izba wyższa potrzebą powrócenia do polityki Pittów i Castlereaghów. Lecz iakimże sposobem, ieżeli nie przez zmianę Ministeryum? Systema Whigów runęło; Pan Villéle i iego Gazeta Francyi szczególniéy z niém byli sprzymierzeni. Któż niepamięta deklamacyy Monitora na korzyść Pana Canning? Któż sobie nieprzypomina politycznego systematu, którego się trzymał nasz gabinet względem Hiszpanii i Portugalii? Niemalowałże dziennik urzędowny klęski pod Nawarynem nawet iako dobrodzieystwo dla Porty ottomańskiéy? Wszystko to niezapomina się w dzisieyszych czasach. Pan Villéle zaiste nieupadł dla iakiego systematu, gdyż niemiał żadnego; lecz niech przynaymniéy Gazeta przestanie uważać tryumf Torysów za pomyślne dla iéy protektora wydarzenie.“

Czytaiąc w mowie na zagaienie Parlamentu angielskiego wzmiankę o bitwie pod Nawarynem iako o „zupełnie niespodziewanym wypadku“ nasunąć się musi każdemu pytanie, iakim sposobem potrafi się Admirał Codrington z tego oczyścić, kiedy sądząc z tych wyrazów, widocznie musiał sobie wbrew swoim instryukcyom postąpić. Pewien londyński korrespondent Konstytucyonisty stara się rozwiązać tę zagadkę, twierdząc iż Admirał Codrington usprawiedliwił się zupełnie z swoiego postępku przez *postscriptum*, które Wielki Admirał, Xiążę Klarencyi przyłączył do posłanych mu przed bitwą instrukcyy Ministeryum. To iest Wielki Admirał znaydował pomienione instrukcye być dwuznacznie ułożonemi, i z tego powodu uznał za rzecz potrzebną, dołączyć obiaśniaiący dopis, w którym dał Admirałowi dostateczną wolność, ażeby w razie potrzeby chwycił się inicyatywy i stoczył bitwę z flotą Ibrahima.

Donoszą z Tulonu, iż Hrabia Guilleminot odebrawszy wtóropis posłanych dla niego do Korfu depesz, popłynął na okręcie Armida do téy wyspy, a familią swoią zostawił w Tulonie.

Dziennik Sporów prorokuie teraźnieyszemu Ministeryum niebezpieczeństwa z strony Izby Deputowanych. — Royer-Collard, mianowany Deputowanym przez 7 zgromadzeń obiorczych, zapewne się za Vitry oświadczy.

Wielu obiorców w Tournon, między którymi wszyscy Montgolfierowie (sławni fabrykanci papieru) w Annonay (depart. Ardeche) zapozwali 11 fałszywych obiorców na d. 7. m.

b. przed policyą poprawczą swego mieysca. Włożyli także petycyą do Izby Deputowanych, którą iuż wielu innych obywateli podpisało, a w którey upraszaią o odrzucenie wyboru Barona Dubay. Otrzymał on 93 głosy między 169. Gdyby zaś 11 uznano za nieprawne, pozostałyby 82, co nie iest absolutną większością, a przezco wybór stanie się nieważnym. Także w Marsylii staraią się unieważnić wybór Pana Straforello. Panu Malartic ten sam los grozi. Teraźnieysze przeyrzenie pełnomocnictw zaprząta bardzo ciekawość.

Hrabia Montlosier twierdzi dziś w Konstytucyoniście, iż mnóstwo kobiet we Francyi, a szczególniey starych i brzydkich, przechyla się na stronę duchowieństwa. Wróży on kraiowi okropne zaburzenia.

W przyszłym tygodniu rzekł Professor Ducaurroy w tuteyszey szkole prawa na końcu swoich prelekcyy: „Wiem ia, iż szpiegowie czyhaią na wasze słowa, które mówicie idąc do szkoły i powracaiąc z niey. Powiadali mi także moi koledzy, iż chcą, między professorami a uczniami wzniecić woynę. Miałem to za baśnię, dopókim się o tém nayzupełniey nieprzekonał. Dla tego powiadam WPanom, że gdyby w tém tak dobrze strzeżoném mieście zaburzenia powstały, uyrzeliby ście WPanowie wpośród siebie swoich nauczycieli, gdyż sprawa WPanów iest i naszą. Tak, moi Panowie, iedyna woyna, którą podiąć chcemy, iest woyna przeciw nieoświeceniu, a w tey walce będziecie WPanowie naszymi sprzymierzeńcami. Proszę wstrzymać się od oznak pochwały lub nagany.“

W Gazecie lugduńskiey czytamy list pisany z Paryża pod dniem 24. z. m. w którym stoi: „Słychać, że w Radzie względem męzkich klasztorów kilka głosów bez ogródki żądało wykonania tego, co nazwały ustawami Królestwa, w których na czele iaśnieią uchwały dawnego parlamentu; ale się Król temu formalnie sprzeciwił. Na nieszczęście zdaie się skład proponowaney przez P. Portalis kommissyi mniey odpowiadać życzeniu sprawiedliwego i bezstronnego postępowania, niż zamiarom tych, którzy chcą zniszczyć klasztory i małe seminarya.“

Gazeta Francuzka uskarza się na stronnictwa, „które nakłoniły Ministeryum do związku z lewym środkiem, chociaż znały przeszkody nieprzezwyciężone, iakie się znaleść muszą w Izbie Parów i t. d.“ Jasno widać, że akcye dla kontr-oppozycyi, a wyraźniey mówiąc dla P. de la Bourdonnaye, w tey chwili nie dobrze stoią. Gazeta codzienna przyznaie sama, że pogłoska o wyiściu z Ministeryum Panów Roy i Portalis sprawiła zniżenie papierów i prosi Gońca fr., „ażeby nie mieszał mniemań z osobami, Gazety codzienney z Gazetą francuzką, niepodległości z niewolniczą uległością.“

Pan Bellamare, niegdyś kommissarz policyi w Antwerpii, spółredaktor dawney Gazety Francyi, redaktor Monitora w czasie ostatniey cenzury, wydał pismo na obronę Jezuitów.

Dziennik handlowy prorokuie, iż Anglia pod styrem Wellingtona, utraci wysoki stopień, który dotąd zaymowała na czele postępuiącey europeyskiey oświaty umysłowey i będzie go musiała Francyi odstąpić.

Pogłoska przeznacza Deputowanych Gautier (z Bordeaux), Bacot de Romans i Leyval na urzędy Generalnych Dyrektorów.

Wielu Parów — pisze Goniec — chce upraszać Króla o przedsięwzięcie środków, zabezpieczaiących ich dostoyność i prawne prerogatywy.

Głoszą, iż w tych dniach zacznie wychodzić nowa gazeta *messager du soir* (posłannik wieczorny); ieden z spółpracowników gazety codziennéy będzie głównym iéy redaktorem. Ponieważ iako gazeta wieczorna mieć tylko może mało abonnentów, mniema więc Goniec, że ią Ministrowie będą wspierać.

W Angers uwięziono Jezuitę, Ignacego Benjamina Bazle Juan, obwinionego o ciężkie przewinienia.

Pan la Servière, były Sekretarz Pana Franchet, poiechał do Rzymu.

Dnia 9. m. b. wyiedzie Xiążę Polignac z powrotem do Londynu.

Dziennik Sporów krytykuie mocno mowę na zagaienie parlamentu angielskiego, powiada że odstępuie od zwyczaiów, że tchnie namiętnościami i że iest zdolną zwaśnić Europę, gdyby ią ta podług litery uważać chciała.

Wychodzący w Nantes Przyiaciel Karty umieścił doniesienie, o iakiém niezwykliśmy byli dotąd słyszeć. Proboszcz kościoła Ś. Krzyża iednemu z Parafianów nie mógł tego z głowy wybić, aby go nie robił dziedzicem swoim z krzywdą dalekich biednych krewnych, na których nie miał wcale przyczyny się uskarzać. Po śmierci więc iego zwołał tych mieszkaiących w bliskości krewnych i podzielił pomiędzy nich cały spadek, którego zapis na niego był uczyniony.

Pewien Oyciec Hilaryon w kapucyńskim habicie kwestował tu na dom waryatów, który, iak mówił, utrzymywał na przedmieściu St. Marceau. Pan de Belleyme kazał ten dom zrewidować i w skutek tego zamknąć. Ma tu być takich więcéy.

Nie wiedziano w prawdzie z pewnością, za iakie to pieniądze niegdyś P. de Corbiere zakupił własność Gazety przez P. Sosth. de la Rochefoucault i Andre; ale to iest iasno, że ią teraz P. Villèle za swoią uważa, iak tego dowodzi doniesione na dniu 31. p. m. darowanie Dziennika paryskiego Panu Genoude; i następuiący też artykuł onegdayszéy Gazety Francuzkiéy dostatecznie pokazuie, że nietylko ten Dziennik, iako dawniéy do Ministra, tak i teraz do prywatnego Pana Villèle należy, lecz że i rozgłoszone w tych dniach wieści o wotach i wpływach, któremi on ma do zarządzania, nie są płonne. Słowa Gazety są: „Upewnić możemy, że wszędzie, gdzie P. Villèle znaydować się będzie, nie otworzy innéy rady, iak tylko popierać Ministrów, Króla i doradzcom tronu dawać pomoc wszystkich głosów i wpływów tych, których posady i sposób myślenia powołuią do obrony Monarchii.

Monitor donosi: „Prefekt policyi nakazał Kommissarzom policyi mieć oko na dozwolone domy gier i na przytłumienie taiemnych domów tego gatunku i osób, które odbywaią gry na mieyscach otwartych. Kilku takich szulerów poymano iuż i odesłano do Prefekta.“

Córka poległego pod Frydlandem Generała Hrabiego de la Salle ma w tych dniach zaślubić się z Gen. Jermołow, krewnym znanego rossyiskiego wodza tego imienia.

W Monitorze czytamy raport, który dowódzca korwety Astrolabium, maiący zlecenie dochodzić, iakim sposobem sławny żeglarz Laperouse życie utracił, zdał Ministrowi marynarki. W tym raporcie datowanym z zatoki Pangai-Modu na wyspie Tonga-Tabu z dnia 22. Maia 1827. donosi Kapitan między innemi: „W Port Jackson dowiadywałem się u wszystkich, którzy w tym względzie naypewnieysze mieć mogli wiadomości, o ileby zasługiwały na wiarę rozsiane we Francyi wieści i doniesienia udzielane w pismach publicznych przed naszém puszczeniem się w podróż. Zgadzali się wszyscy pytani na to, że otém nic nie wiedzą, i że te podania za bezzasadne muszą uznać. W nowéy Zeelandyi daléy badania moie prowadziłem, ale i tu przez długi czas bez skutku. Jednakże maiąc dobrych tłumaczy i niezmordowanie wypytuiąc kraiowców udało mi się nareszcie osobliwszym trafem doyść z pewnością, że okręty nieszczęśliwego Laperousa przed Anamuką, iedną z wysp hopaiskich, o dwadzieścia niemal godzin na północ od Tonga-Tabu przez długi czas stały na kotwicy. Dowiedziałem się o tém od Królowéy Tamaha w Tonga Tabu i od iéy brata przez tłumacza Singleton, od lat 23 tu mieszkaiącego Anglika. W towarzystwie oficerów korwety odwiedziłem Krolową dnia 9. Maia. Jestto kobieta wieku 55 — 60 lat, pięknie wyglądaiąca; posiada zgrabny układ, i ze wszystkich mieszkańców Tonga-Tabu naydokładniéy odpowiadała na moie pytania. Przypominała sobie bardzo dokładnie Entrecasteau i iego okręty, na których często bywała pokładzie; o Kapitanie Cook tylko iak przez sen pamiętała nieco. Mówiła, że wtenczas 12 — 13 lat miała, pokazuiąc na dziecko w tym wieku. Pytałem iéy się, czy pomiędzy temi dwiema wyprawami nie widziała iakich okrętów europeyskich? Myślała nad tém przez czas nieiaki, potém oświadczyła, że do Tonga-Tabu żadne nie przybyły, ale niedługo przed Entrecasteau (ktorego tu zowią Galenari, zapewne przekręcone z General) były dwa okręty iednakowe z białą banderą w Anamuka, gdzie się ona ze swoimi podtenczas znaydowała; że te okręty po iodniowym pobycie udały się ku zachodowi; że miały wielu ludzi i wiele armat; oficerowie zwiedzili wszystkie części

wyspy, i tylko ieden kraiowiec był od Europeyczyków zabity, a i ten ze słusznéy przyczyny. Wszystkie te okoliczności potwierdził iéy brat o 5 — 6 lat od niéy młodszy, który także z nią na pokładzie owych okrętów bywał. Prócz tego zgadzało się to zupełnie z tém, co mi był Singleton powiedział o francuzkich listach, które miały być wyryte na dwóch ołowianych tablicach. Te tablice często widywał u swego zmarłego teraz Pana, imieniem Veatehii, który mu też powiedział, że pamięta okręty, które pod Anamuka na kotwicach stały, a które kraiowcy nazywali Luadsehi, ale wcale nie pamięta okrętów Galenarego pod Pangai-Modu. Tak tedy rzecz iest nie wątpliwa, że Laperouse odpłynąwszy z Port Jachson, płynął ku wyspom przyiacielskim, ale do Anamuki na kotwice udać się musiał, gdy dla wiatrów zachodnich, na które i my byliśmy wystawieni, a które szczególniéy w téy porze roku (w któréy ów sławny żeglarz tu podług wszelkiego podobieństwa był) często wiać się zdaią, nie był w stanie dostać się na kotwice do Tongu-Tabu. Jeżeli ztąd wolno czynić wnioski, zdaie nam się, że Laperouse rozbił się o straszliwe pasmo skał wysp Fidsehi, których położenie miał oznaczyć, a które wtenczas niebezpiecznieysze były, niż teraz, kiedy ie lepiéy znamy."

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 24. Stycznia.

Żądana od rządu francuzkiego nota względem położenia Królestwa została dziś w Radzie Stanu ukończoną. Generał Franciszkański, Oyciec Cyrylli Alameida, Radzca Stanu Pio Elizalde i minister woyny Zambrano są głównymi redaktorami tego ważnego dokumentu. Z rozkazu Króla pomieniona nota czyli raczéy ten proiekt noty przesłany będzie Margrabiemu Campo-Sagrado, dziekanowi rady woienney, ażeby ten Generał przełożył Królowi swe zdanie w téy mierze. Okoliczność ta wznieciła domysł w naszych nayświatleyszych politykach, iż rzeczony Margrabia zostanie Ministrem woyny.

Woyska francuzkie wyruszą z Hiszpanii w przeciągu 2 — 3 miesięcy, a Minister woyny stara się obsadzać te miasta, z których pierwsze ustępują. Radby on tam posełał woysko liniowe; lecz niepodobieństwem iest, utrzymać armią w teraźnieyszym stopniu; potrzebne na iéy utrzymanie sumy przewyższaią znacznie dochody skarbu, a proponowany środek, ażeby w równym czasie rozpuścić wszystkie półki milicyy prowincyalnych, zupełném iest niepodobieństwem.

W Kadyxie odebrano z Hawanny list następuiącéy osnowy: „Zdaie się, iż rząd hiszpański ma licznych stronników na stałym lądzie. Admirał Laborde pośpieszy niezwłocznie z częścią swéy eskadry na pomoc Cisnerowi, który ma iuż 3000 ludzi pod swoiém dowództwem, a którego siły zbroyne z powodu popełnionych w Cumona i Nowéy-Barcelonie okrucieństw i wyganiania europeyskich Hiszpanów znacznie się pomnażaią."

W drugim raporcie, zdanym Królowi przez Radę Kastylską względem proiektowanéy amnestyi, wyrażono między innemi co następuie: „Staraią się wpoić w Waszą Król. Mość przekonanie, iż Hiszpania podzielona iest na stronnictwa; lecz to nie prawda; a chociażby też iaka zbyt mała liczba apostatów znaydować się mogła, tyle iednak pewna, iż wielka massa narodu składa się z katolickich, wiernych i przychylnych Waszéy Król. Mci poddanych, którzy zaiste powodowani zbyt wielkim, lecz godnym przebaczenia zapałem, mogą niekiedy popaść w błędy. Dla tych nie potrzeba amnestyi; ci bowiem poddaią się z uległością karom, które prawa na ich przewinienia stanowią. Co się zaś odszczepieńców tyczy, byłoby bardzo niebezpiecznie i niepolitycznie, udzielać im amnestyą; ci zamiast powrotu do swoich obowiązków, posunęliby owszém do naywyższego stopnia swe zbrodnie."

Podług listów z Barcelony ruszyło ztamtąd i z Tarragony kilka oddziałów na ściganie zgrai buntowników, które się nanowo zjawiły.

Z Barcelony, dnia 26. Stycznia.

Król Jmć ma się znacznie lepiéy. Lekarz miał oświadczyć, iż Król może za kilka dni przedsięwziąść swą podróż bez narażenia zdrowia swego na niebezpieczeństwo.

Półkownicy St. Lomet, Oliver i Baza wyruszyli na czele znacznych oddziałów dla utrzymywania wolnych związków między Bar-

celoną i Saragossą, Walencyą i Gironą; zdaie się, iż w tych okolicach pokazały się zgraie łotrów, i że ie chcą wyniszczyć, nim się rozmnożą. W ogólności sposób myślenia mieszkańców iest dobry, a rząd we względzie Xięstwa iest tak spokoynym, iż część znayduiących się w Katalonii woysk inne otrzyma przeznaczenie.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Stycznia.

Dnia 16. doniósł Minister spraw wewnętrznych Izbie Deputowanych, a onegday Izbie Parów, iż na mocy dekretu dnia 14. m. b. Izby na nowe król. posiedzenie w pałacu Ajnda zwołane zostaną, w celu odebrania od Infanta, zaraz za iego przybyciem, przysięgi na konstytucyą. Izba Parów uchwaliła niezważać na to doniesienie, ileże Parów tylko Regent zwołać może, nie zaś Minister.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Lutego.

Wczoray powstał w Izbie wyższéy Margrabia Londonderry skarżąc się na to, że katolicy (których on życzeniom, iak wiadomo, sprzyia) usiłuią swego dokazać nie drogą petycyi i rozwagi, ale groźbami. Odczytał powzięty tych dni przez związek angielski katolicki zamiar: żeby żadnego członka parlamentu irlandzkiego nie uważać za przychylnego sprawie Irlandczyków, gdyby popierał administracyą, na któréy czele stoi Xiążę Wellington, lub iakie bądź inne indywiduum wyznaiące iego zasady. „To naturalnie wprost się dotyczyło Margrabiego Londonderry, i dla tego powtórzył swoie oświadczenie z poprzedzaiącego posiedzenia, że iakkolwiekby sobie życzył, aby sprawa rzymsko-katolicka pomyślny skutek otrzymała, musi iednakże wyznać, że na takiéy drodze, iak ta, nie osiągnie tego skutku. — Lord Clifton oświadczył: że nie trzeba zapominać, że to postanowienie iest zapewne skutkiem rozdrażnionych uczuć, i że wspomnione zgromadzenia często z sześciu tylko członków się składaią.

Goniec donosząc o wydanym rozkazie, aby woysko angielskie z Portugalii wyruszyło, dodaie, że nie wszystkie korpusy zostaiące pod dowództwem P. W. Clinton wrócić maią do Anglii; ale dwa piesze półki udadzą się do Gibraltaru, trzeci do Korfu, a czwarty do Malty, dokąd się i teraźnieyszy garnizon z Gibraltaru (83. półk liniowy) uda.

Okręt woienny Ocean uzbraiaią na mieysce powracaiącego z środziemnego morza okrętu Azya.

Globe ogłosił wczoray wieść niepodobną do wiary, że Sir E. Codrington ma oddać komu innemu dowództwo floty na środziemném morzu.

W pewnym dzienniku czytamy następuiące, oburzenie wzbudzaiące, zdarzenie. W tych dniach żebrała po ulicy kobieta, nosząc na ręku dziecko, które straszliwie krzyczało, wiiąc się. Na zapytania, coby było temu biednemu dziecku, odpowiadała, że na kolki iest chore i przyciskaiąc ie do serca wielkie politowanie nad niém okazywała. Tym czasem mnóstwo zebrało się ludzi, którzy litуiąc się obdarzyli kobietę. Przypadkiem przechodząc urzędnik policyiny, zbliżył się do dziecka i z wielkiém podziwieniem a razem zgrozą spostrzegł, odsunąwszy dziecku z oka chustę, że miało do oka przywiązanego w łupinie od orzecha, wielkiego czarnego paiąka, który mu iuż część źrenicy wyżarł. Ta barbarzyńska niemiasta natychmiast uwięzioną została.

W Greenwich oglądanie trupa wielkie w tych dniach sprawiło wrażenie. Fetar, teraz nazywana Fanny, panienka piętnastoletnia z perskiéy odnogi morskiéy, którą w Październiku zeszłego roku do Anglii przywiozła, córka będącego w Indyach Generała Mingnan, umarła, iak mówią, dla okrutnego obchodzenia się z nią pani. Często waliła ią służąca grubym kiiem, a pani zachęcała ią do tém mocnieyszego bicia. Często przymuszono ią boso po parę godzin stać w śniegu. Dniem przed śmiercią ieszcze połamano kiy na iéy plecach. Sąd przysięgłych po iednogodzinnéy naradzie uznał pannę Mingnan, iéy garderobiannę, Matyldę Froud i kucharkę Annę Nettleford winną zabóystwa; ale iuż były pouciekały i dotąd nie wiadomo, gdzie się kryią.

Dnia 30. z. m. poiechał Xiążę Portland do Paryża, gdzie się familia iego znayduie.

Listy z Kolumbii dnia 2. Grudnia donoszą, iż Boliwar samowładnie rządzi Rzeczpospolitą, tak iż mu na Monarchę tytułu potrzeba.

T u r c y a.

Pod tym napisem zawiera Dostrzegacz Austryacki następuiący wyiątek listu z Saloniki d. 16. Stycznia: Wczoray wieczor przywinęła tu w 8miu dniach z Vurla król. francuzka korweta, la Victorieuse, pod Kapitanem de la Susse. Przywiozła ona okolną depeszę Posła francuzkiego Hrabiego Guilleminot do tuteyszego francuzkiego Konsula z Vurla d. 18. Grudnia r. z. datowaną, podług którey zostawiono iest do iego woli, wsiąść na okręt lub tu pozostać; lecz w ostatnim razie tylko iako prywatny człowiek i nietrudniąc się żadnemi czynnościami swoiego dotychczasowego urzędu. (Wiadomo, iż podobne rozkazy wydane iuż były dawniey do francuzkiego i angielskiego Konsula w Smyrnie.) Tuteyszy angielski Konsul odebrał był iuż dawniey wyraźny rozkaz do odiazdu od Pana Stratford-Canning. Obadway Konsulowie wybieraią się do odiazdu i zdaią się mieć zamiar popłynąć do wyspy Skopelo. Korweta la Victorieuse zabawi zapewne w tuteyszey przystani aż do przybycia francuzkiey galioty, spodziewaney tu z konwoiem ze Smyrny.

Rozmaite Wiadomości.

Podług wiadomości z Odessy, zamknęli Turcy Bosfor dla wszystkich bander, a poddanym trzech mocarstw oświadczono, iż w przeciągu krótkiego czasu muszą albo zostać rajasami lub opuścić Konstantynopol, gdyż prawo obcey opieki nie będzie nadal uznawane.

Podług dzienników francuzkich ma Pan Villèle posiadać nie mniey iak — Trzydzieści millionów Franków. — Ładna summka dla Ministra! — Gdyby te miliony raczył Pan Minister podzielić między Francuzów, o czém słusznie powątpiwać się godzi, wypadłoby na głowę po iednym Franku, coby naturalnie także niewiele pomogło.

Zegarmistrz Bienaimé młodszy, w Anilus, znacznie udoskonalił metronom Melzla. Dotychczas taktomiar ten mógł być użytym tylko gdy stał na równey płaszczyznie; trzeba było przerwać grę, chcąc mu nadać inny ruch, a nakoniec podziałki nie były porobione podług używanych w muzyce taktów. Wszystkiemu temu zaradzano. Można teraz, według upodobania, metronom nakręcić na takt $\frac{2}{4}\ \frac{3}{4}\ \frac{4}{4}\ \frac{6}{4}$ i nadać mu prędszy lub wolnieyszy ruch bez wstrzymania wahadła. Jakkolwiek instrument stoi, poruszenie zawsze będzie równe. Konserwatoryum dało Panu Beinaime bardzo korzystne świadectwo o użyteczności tego metronomu, który w Paryżu nabyć można.

Donoszą z Włoch: Kommissya mianowana dla poczynienia rozporządzeń do pomnika, który ma być w Rzymie sławnemu Torquato Tasso wzniesiony, podała Oycu świętemu prośbę, aby temu dziełu swoiego udzielił wsparcia; do prośby tey załączony był rysunek tego pomnika, przez rzeźbiarza Fabris ułożony. Oyciec święty zezwolił na prośbę tey Kommissyi, plan pochwalił, i na prośbie tey własną ręką potwierdzenie tego zamiaru napisał. Xiążę Altieri, Senator Rzymski, iest Prezydentem tey Kommissyi, i używa wszystkiego, aby tak Włochy, iakoteż inne kraie zachęcić do uczestnictwa tego przedsięwzięcia, które ma za cel wznieść godny pomnik iednemu z naywiększych ludzi, który Włochy uświetnił.

W Warszawie wyszły z druku pisma wierszem F. S. Dmochowskiego, część pierwsza i druga. Zbiór ten obeymuie: Tragiedye: „Andromakę,“ przełożoną z Racina i „Zairę,“ przełożoną z Woltera; obie sztuki grywane na teatrze narodowym. Poemata Legouvego: „Wspomnienia i Melancholia.“ Trzy Dumania z Lamartina. Ustęp z Delila.

Dnia 31. Stycznia umarła w Weimarze Pani Kotzebue, matka znanego z nauk i z smutnego losu Radzcy Stanu Kotzebue, przeżywszy 91 lat.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 14.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 16. Lutego 1828.)

Rozmaite wiadomości.

Naynowszy numer Rozmaitości Lwowskich zawiera następuiący wyiątek z listu z Wiednia d. 6. Stycznia r. b. „Na dniu 4. m. b. i roku odbył w tuteyszym uniwersytecie rosprawę dla dostąpienia godności Doktora praw P. Ludwik Pietrusiński, Lwowianin. Z czyniących zarzuty oponentów drugi w kolei P. Michał Suchorowski, *) filozofii i praw Doktor (o którym iuż przy innéy okoliczności w piśmie tém wspominano), wybrał do roztrząśnienia zadanie: O usposobieniu Galicyi do rękodzielni i handlu (*Galiziens Anlagen zum Fabrikwesen und Handel*), a przyznaiąc udatność kraiu naszego względem ziemiaństwa, wywiódł przeszkody ku wzniesieniu rękodzielni i prowadzeniu handlu, z położenia kraiu i charakteru ludów tenże zamieszkuiących wypływaiące, które zarzuty iednak iak nayzaszczytniéy zbiwszy broniący, okazał rzeczywiste usposobienie tak narodu, iako i ziemi posunienia do naywyższego stopnia doskonałości wszelkich rozgałęzień gospodarstwa narodowego. Nowość i interessowność przedmiotu zaięła licznie zgromadzonych słuchaczy, tém więcéy, że dway wspomnieni ziomkowie, dobrze oyczyznę swoią znaiący, rozwinęli dokładnie iéy naturalne usposobienie i udatność, a nawet w silném spieraniu się, wszelkich zawad przemysł kraiowy tłumiących nie spuszczaiąc z oka, wykazali środki mogące wznieść ku doskonaleniu się i przewyższeniu innych kraiów sąsiedzkich. — Bawiący tu P. Jan Tuszyński, chlubnie umieiętności lekarskiéy poświęcaiący się, wygotował dziełko, które, bez wątpienia, każdego znawcę mowy naszéy zaiąć zdoła; iest to z wielką usilnością uczyniony: „Rozbiór ięzyka polskiego“, który dobrym układem, treściwością i wielą właściwościami się zaleca, a z przyiemnego i łatwego do poięcia wykładu, wskazania nowego sposobu i zgłębiania mowy naszéy, zasługuie, by iak nayprędszém za pomocą druku ogłoszeniem pomnożył tę tak ważną część w literaturze mowy oyczystéy. — P. Julian Niklewicz równie tu bawiący i także przykładaiący się do medycyny, podiął się pracy, na zasadach Mrozińskiego wskazania cudzoziemcom (szczególniéy niemcom) drogi nauczenia się ięzyka polskiego, a praca ta bliska iuż prędkiego ukończenia, obiecuie choć iednę dla cudzoziemców, w ięzyku upowszechnionym niemieckim Grammatykę, przy któréy pomocy zasad mowy naszéy z łatwością nabyć będą mogli. — Wspomnionego Pana Suchorowskiego prawnicza rosprawa w ięzyku niemieckim napisana: „O testamentach uprzywileiowanych w ogólności, a woyskowych w szczególności,“ ma być umie-

*) Pan Michał Suchorowski rodem z Mostów w Galicyi, otrzymał w lecie 1827. roku w c. k. uniwersytecie padewskim godność Doktora praw. Zwyczayną przy téy okoliczności dysputę odprawił w ięzyku włoskim. Przytaczamy dla ciekawych napis materyi owéy dysputy, których egzemplarz drukowany w Padwie mamy przed sobą: *Tesi che Michel Suchorowski di Mostij (sic) in Galizia, Dottore di Filosofia et di belle arti, J. R. Impiegato al Tribunale generale militare d'Appello, propone in occasione della publica sua promozione alla laurea dottorale in ambe le ambe le leggi, nell' J. R. Universita di Padova.*

szczona w niemieckim piśmie prawniczém Profes. Wagnera. Z pism literatury narodów słowiańskich dotyczących, wiele w tym roku spodziewamy się, i nie wątpimy, że wkrótce coś wyidzie. Dotychczas wydano tylko Almanach Sérbski: „Gwiazda zaranna.“ Uczony i z dzieł swych powszechnie znany wydawca tegoż, P. Wuk Stefanowicz Karadszicz umieścił w tym, naymniéy od przeszłorocznego dwa razy większym Almanaku wyborną „rosprawę o głównych zakończeniach rzeczowników i przymiotników w ięzyku sérbskim; pierwszy rok woyny serbskiéy przeciw Dakom; imiona osad sérbskich po za białogrodzkim Paszalikiem i kilka małych przypowieści.“

Podpisany ma honor donieść, iż zapowiedziany na Poniedziałek dnia 18. Lutego u niego wieczor, będzie w tym dniu miał mieysce.

Poznań, dnia 15. Lutego 1828.

v. Röder,
Generał jazdy.

OBWIESZCZENIE.

Przy podworzu Kamelaryinem tuteyszém znayduiące się, a teraz przez PP. Jeziorowskiego i Schramm używane staynie mieyskie, wypuszczone być maią przez licytacyą publiczną, w dzierzawę na lat 3 i miesięcy 9, to iest, od 1. Kwietnia r. b., do ostatniego Grudnia 1831. roku.

W dniu 28. b. m. przed południem, termin licytacyi odbędzie się w Biurze Sekretaryatu Władzy podpisanéy, gdzie też i warunki stósowne w godzinach służbowych zawszę przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 5. Lutego 1828.

Nad-Burmistrz.

OBWIESZCZENIE.

Grunt pod Nrem 26. na przedmieściu Ś. Rocha sytuowany, wypuszczony będzie w dzierzawę bez budynków

dnia 25. Lutego r. prz.

przed południem o godzinie 10téy na lat sześć, od 1. Kwietnia r. przyszłego za opłaceniem dzierzawy kwartalnéy zawsze z góry. Licytacya odbędzie się na Ratuszu w Sekretaryacie przed Sekretarzem Stern. Dzierzawca nie będzie płacił podatków z tego gruntu, lecz nie może żądać remissyi lub wynagrodzenia szkody iakiéykolwiek i poddaie się w przypadku nieregularnego płacenia dzierzawy exmissyi lub dalszemu wydzierzawieniu na koszt iego. Przybicie dzierzawy w przeciągu 14. dni nastąpi.

Chęć licytowania maiących wzywamy, iżby się w terminie wyznaczonym na Ratuszu zgłosili i licyta swe podali.

Poznań, dnia 25. Grudnia 1827.

Dyrektoryum ubogich miasta Poznania.

OBWIESZCZENIE.

Budynek stary pod Nrem 26. na Ś. Rochu sytuowany, tak iak teraz stoi, sprzedany będzie na Ratuszu tuteyszym w Sekretaryacie, przed Sekretarzem Stern

dnia 25. Lutego r. prz.

o godzinie 10téy, przedpołudniem pod warunkiem rozebrania tegoż w przeciągu dwóch miesięcy, rachuiąc od 1. Kwietnia r. przyszłego, też nie wdaiąc się atoli w żadne ewikcye.

Po nastąpionéy zapłacie i uzyskaniu wyższéy approbacyi oddany będzie budynek nabywcy na iego ryzyko, a w przypadku, gdyby pretium kupna natychmiast złożonem nie zostało, nastąpi powtórna licytacya na koszt warunków niedotrzymuiącego. Wzywamy Interessentów chęć kupienia maiących, iżby się w terminie wyznaczonym, celem podania swych licytów stawili.

Poznań, dnia 25. Grudnia 1827.

Dyrektorynm ubogich miasta Poznania.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek Gwardyana tuteyszego konwentu Franciszkańskiego Xiędza Wejerczyk z dnia 25. Października r. b. czyni się niniejszem wiadomo, iż za zezwoleniem dawnieyszego dziedzica położonych w powiecie Średzkim dóbr Bednar, Józefa Drzewickiego na dniu 12. Grudnia 1796. podane i ex decreto z d. 5. Maja 1798. w księdze hypotecznéy dóbr Bednar zaintabulowane summy, iako to Rubr. I. Liczby 2. — 333 Tal. 10 sgr. dla tuteyszego

Franciszkańskiego konwentu iako onus perpetuum ex Inscriptione z dnia 20. Lipca 1789. r. i Rubr. II. Liczby 2. — Talarów 333 sgr. 10. również dla tuteyszego Franciszkańskiego konwentu ex Inscriptione z dnia 28. Czerwca 1788., iako aktualny realny dług, z których attesta hypoteczne rekognicyine zaginęły, niezapłacone zostały.

Wzywamy przeto wszystkich tych, którzyby do wpomnionych wzwyż kapitałów, bądź właściciele, bądź iako cessyonaryusze, iako zastawnicy, tak pod innym nazwiskiem pretensye mieć mniemaią, ninieyszém, aby się na terminie tym końcem na

dzień 16. Kwietnia 1828.,

przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Hopp, w Izbie naszéy Instrukcyiney Sądu naszego wyznaczonem, osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili, dokumenta te z sobą na mieysce znieśli i pretensye swe do protokołu podali, inaczéy bowiem, z niemi uchyleni i na wieczne milczenie wskazani będą, oraz amortyzacya onychże ogłoszona być ma.

Poznań, dnia 19. Listopada 1827.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad maiątkiem całkowitym kupca Jana Coligny z Poznania dziś o godzinie 12téy w południe, konkurs otworzony został. Zapozywamy przeto wszystkich niewiadomych wierzycieli, którzy pretensye do maiątku maią, aby się w terminie do podania i wykonania swych pretensye na

dzień 19. Kwietnia 1828.,

przed deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Ur. Reibnitz, w Izbie naszéy instrukcyiney wyznaczonym, osobiście lub przez pełnomocników prawnie dozwolonych stawili, pretensye swe i zkąd takowe pochodzą, dokładnie podali, dokumenta, papiery i inne dowody originalnie lub w kopiach wierzytelnych złożyli, i co potrzeba do protokołu, oznaymili, ztém przestrzeżeniem, iż wierzyciele w terminie niestawaiąci wszelkie swe iakiekolwiek mieć maiące prawa utracą, i z pretensyami swemi do massy prekludowani zostaną, i wieczne im w téy mierze w spomnionym wierzycielom nakazane zostanie milczenie. Nakoniec tym wierzycielom, którym na terminie stawić się osobiście, iakowa okoliczność niedozwoli, albo też, którym tu na znaiomości zbywa, proponuiemy na pełnomocników Kommissarzy Sprawiedliwości, Mittelstaedta, Hoyera i Brachvogel, z których sobie iednego obrać i z plenipotencyą i informacyą go opatrzyć mogą.

Poznań, dnia 13. Grudnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek Sukcessorów Franciszka Potarzyckiego, kamienica do nich należąca, tu na rogu Ślusarskiéy i Butelskiéy ulicy pod liczbą 140. położona, sądownie na 2970 Tal. 22 sgr. 6 den. otaxowana, przedana być ma.

Termina licytacyi na

dzień 13. Maja,
dzień 15. Lipca,
dzień 16. Września 1828.,

zrana o godzinie 10téy, z których ostatni iest zawity, przed Ur. Randow, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w Izbie instrukcyiney Sądu naszego wyznaczone zostały.

Ochotę kupna i zdolność do posiadania maiących, wzywamy, aby się na terminach tych osobiście lub przez prawnie dozwolonych pełnomocników stawili i licyta swe podali, poczem, gdy prawna iakowa nie zaydzie przeszkoda, przysądzenia naywięcéy daiący spodziewać się może.

Taxa i warunki w Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 21. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na terminie dnia 25. Lutego r. b. zrana o godzinie 10. w lokalu Sądowym, przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Giersch wyznaczonym, rozmaite meble, pościel, sprzęty domowe i kuchenne, bryczka kryta, naywięcéy daiącemu przedane będą.

Ochotę kupna maiących, ninieyszem wzywamy.

Poznań, dnia 30. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Położony w mieście Kempnie dom magazynowy z 42½ stóp długości, 31½ stóp w głąb, 10 stóp w słupy wysoki i o iednem piętrze, murowany z cegieł w ryglowkę, ma być

dnia 21. Lutego r. b.

przez Szanowny Magistrat w Kempnie publicznie sprzedanym. Bliższe warunki, iako też taxa, mogą u Szanownego Magistratu w Kempnie być przeyrzane.

Poznań, dnia 5. Lutego 1828.

Królewski Urząd Prowiantów.

ZADZIERZAWIENIE.

Folwarki kamelaryine Nacław, Czarków, i Sierakow pod Kościanem, maią na lat sześć po sobie idących, to iest od dnia 1. Lipca 1828. aż do tegoż dnia 1834, w drodze publiczney licytacyi, być wydzierżawione, którym to końcem termin licytacyi na

dzień 22. Lutego,
dzień 29. — i
dzień 13. Marca r. b.

każdą razą zrana o godzinie 9. w biórze Magistratu tuteyszego wyznaczony.

Wszyscy maiący chęć dzierzawienia, zechcą się stawić w rzeczonych terminach.

Warunki dzierzawy mogą każdego czasu w biórze rzeczonego Magistratu być widziane.

Kościan dnia 4. Lutego 1828.

Burmistrz Policyi
Robowski.

Na bal maskowy, przeznaczony na Wtorek dnia 19. Lutego, zapraszaią się szanowni członkowie resursy naszéy nayuniżeniéy.

Dyrekcya resursy w domu wolnomularskim.

OBWIESZCZENIE.

Przez śmierć Kanonika Michała Komorowskiego, zawakowała w dniu 26. Grudnia r. z. w Kościele metropolitalnym Gnieznieńskim Prebenda, do kollacyi familii Komorowskich należąca.

Według obmowy fundacyi rzeczoney Prebendy, naystarszemu w dostoyności z domu Komorowskich, służy prawo prezentowania na tęż Prebendę Kapłana imienia Komorowskich, a w braku duchownego Komorowskiego, innego z temże imieniem spokrewnionego, lub nareszcie, iakimkolwiem bądź tytułem prezentuiącemu zaleconego Xiędza; z tem iednak zastrzeżeniem, iż gdyby maiący prawo kollacyi, w przeciągu czterech miesięcy, od daty zawakowania Prebendy, nikogo na nię nieprezentował, w takim razie prawo prezentowania na Kapitułę metropolitalną Gnieźnieńską spada.

Gniezno, dnia 30. Stycznia 1828.

X. Dunin,
Prokurator Jeneralny Kapituły M. Gn.

Skład kommissyiny kobierców z fabryki Geysmera i Velthusena w Warszawie.

Kobierce, które ta sławna fabryka we wszelkiéy wielkości dostawia, są tak gustowne co do wzorów, iako i nader tanie co do stałych cen, iż one Szanownemu Obywatelstwu i Prześwietnéy Publiczności z zapewnieniem polecić ośmielamy się; ileże takowe zaiste powszechne zadowolnienie naszych szanownych kupuiących pozyszczą.

Polecamy zarazem nayuniżeniéy nasz zwłaszcza teraz dobrany skład sukna z naylepszych niderlandzkich i krajowych fabryk, przyrzekaiąc skorą i rzetelną usługę.

Poznań, dnia 15. Lutego 1828.

K. Müller i Spółka,
na ulicy Wodnéy Nr. 163.

Wino grzane, szklankę po 2 śgr., toż samo zimne do użytku dowolnego kwartę po 12 śgr., biszofu i kardynału kwartę po 15 śgr. przedaie w Poznaniu

A. Freudenreich,
w rynku Nr. 42.

Nową nadsyłkę świeżego ziarnitego kawiaru odebrał F. W. Graetz.

Od środy dnia 20go dostać u mnie można co środę w wieczor świeżych kiszek, smażonych kartofli i kwaśnéy kapusty.

S. G. Haacke,
w starym rynku Nr. 49.